

## Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mk 15, 34)

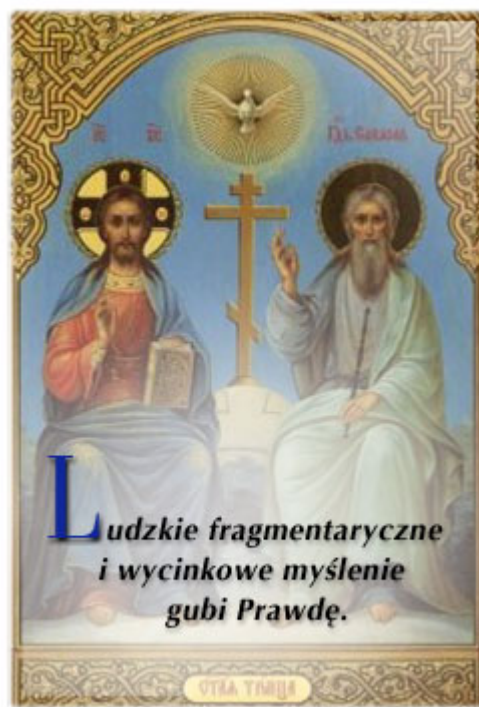
### Wyjście ku wolności w duchu jedności trynitarnej

Myśl o rozerwanych więziach duchowych Jezusa z Ojcem i Duchem Świętym przejawia zupełny brak elementarnego szacunku dla Prawdy objawionej przez Jezusa. Taki sposób myślenia "kłóci się" ze współistotnością i równością w majestacie Trzech Osób Boskich; jest zaprzeczeniem jedności Trójcy Świętej przez pominięcie współdziałania Boga Ojca i Ducha Świętego w nieskończonej tajemnicy zawartej w odkupieniu podczas składanej przez Syna Bożego ofiary krzyżowej, czyli w najboleśniejszych momentach życia Boga-Człowieka.

I tak, jak łatwiej jest mówić o łaskawości czy przychylności Boga Ojca wobec swojego Syna podczas chrztu świętego w Jordanie lub na Górze Tabor, czy pośród innych cudów Jezusa (np. wskrzeszeniu Łazarza, kiedy Jezus bezpośrednio i wyraźnie dziękuje Ojcu za wysłuchanie prośby o wskrzeszenie przyjaciela), tak zerwania łączności Jezusa z Ojcem w Duchu Świętym, w tak niewralgicznym momencie odczuwanego przez

Jezusa opuszczenia przez Boga, dopuszcza się sam człowiek! Bo człowiek pragnie zrozumieć Boga, podczas gdy mierzyć Boga potrafi tylko ludzkim sposobem postrzegania świata. Człowiek grzeszny i obojętny na ludzkie cierpienie, również Bogu przypisuje własne słabości. To właśnie Jedność Trójcy Świętej powinna zmienić i przekształcić ludzkie myślenie! Bóg jest niezmiennie doskonały mimo naszych raniących Go błędów, które wypływają z niewłaściwego sposobu postrzegania i docenienia jedności Trójcy Świętej. Bóg patrzy na nas z nie mniejszą miłością i miłosierdziem. My zaś pomniejszając doskonałość wizerunku Trójjedynego Boga, sami sobie szkodę czynimy.

To jest tak, jakbyśmy w Jezusie widzieli tylko Syna Bożego, podobnie jak Ducha Świętego jako Posłańca lub Pocieszyciela, bo posłanego przez Syna po zmartwychwstaniu, a nie Syna Bożego i Ducha Świętego równych Bogu Ojcu w Boskiej naturze. Ludzkie fragmentaryczne i wycinkowe myślenie gubi Prawdę. Nie zapominajmy, że Syn Boży stał się człowiekiem, a nie człowiek został Bogiem, przez fakt składania ofiary Bogu Ojcu! Jezus jest Bogiem, a zatem w Boskiej naturze jest nierozłączny z Ojcem i Duchem Świętym. Nie ma takiej możliwości, sytuacji, żadnej mocy, która mogłaby oddzielić Boga Ojca od Syna i Ducha Świętego! Z woli Ojca odwieczne Słowo przez Ducha Świętego zostało Wcielone w łonie Maryi Dziewicy. Syn, który podobnie jak Ojciec, nie ma początku ani końca, jest jednym z Ojcem w Ich Bóstwie, i tym samym w Duchu Świętym. Jezus przyjął ludzką postać, ciało, by wskazać nam nasze pochodzenie od Ojca, Boże dzieciństwo zawarte w duszy, która od Niego pochodzi. Wcielenie Słowa uświęca nasze



ciała, które odkupił Syn Boży z grzechu przez śmierć krzyżową. Dla zbawienia człowieka Jezus oddał swoją wolę i swojego Ducha Ojcu (*Ojcze, w Twoje ręce powierzam Ducha mego* Łk 23, 46), ofiarował swoją Boskość za nasze grzechy, a wraz z nią utracił poczucie mocy Bożej. (*Ogołocił samego Siebie* Flp 2, 7) Ofiarna postawa Jezusa osiągając szczyt i pełnię doskonałości w oddaniu swojej woli Ojcu objawia nam pełną Jedność Trzech Osób Boskich, a przez to również i pełny udział Trójjedynego Boga w dziele Odkupienia.

Ks. Jerzy Gawlik